

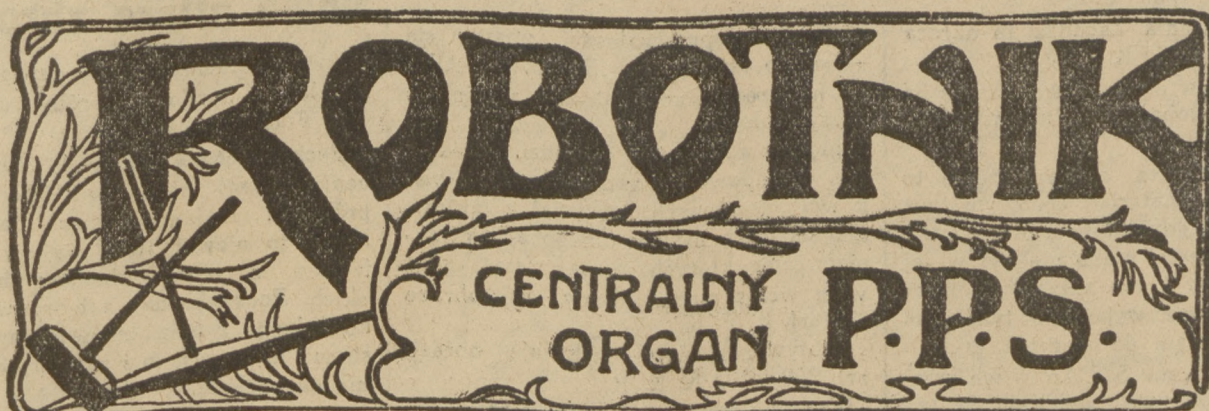
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!****NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Konstytucyjna bomba

Od 7-miu lat obóz „sanacyjny” deklamuje o potrzebie reformy Konstytucji.

Od 7-miu lat lży się ją i wyśmiewa — jakkolwiek ma ona przecież za sobą powagę obowiązującego prawa! a przez „uzusy” rozmaite „poprawia” — tak, że nie wiele z niej właściwie dzisiaj pozostało.

Jednak mędrcy, co w obecnej ustawie ustrojowej aż tylu dopatrzili się błędów, przez 7 lat nie tylko na nic lepszego zdobyć się nie umieli, ale nie przejawili nawet żadnego pomysłu, któryby do poważniejszego nadawał się traktowania.

W dekreście p. Prezydenta z 31-go sierpnia 1930 r., rozwiązującym Sejm i Senat, jako przyczynę tego zarządzenia podano, „że parlament poprzedni okazał się niezdolnym” do przeprowadzenia reformy Konstytucji.

Z tej reformy uczyniła „sanacja” w ostatnich wyborach najgłośniejszy swój „szlagier” agitacyjny dla kaptowania sobie głosów. „Kto chce” — głosiły wszystkie „sanacyjne” odezwy — „żeby Polska otrzymała do brą (I) Konstytucję, niech głosuje na Jędręka”.

Wreszcie po 7-miu latach przewleklej i pustej konstytucyjnej gadaniny „elita sanacyjna” wystąpiła z pomysłem, który „oryginalnością” swą, cały kraj wprowadził w prawdziwe oszaleństwo.

Zaprezentował światu ów produkt wysiłku mózgowego swego obozu p. poseł Sławek na ostatnim zjeździe Legionistów, wygłaszając przytem mowę okolicznościową, którą „Gazeta Polska” jakby jakieś „objawienie” aż w formie „nadzwyczajnego dodatku” ogłosiła.

Głębokie „historjozoficzne” wywody, jakimi Prezes Bezpartyjnego Bloku popisał się przy tej okazji, jako też przedstawiane przez niego zarysy „nowej Konstytucji” omówiliśmy już w dwóch artykułach.

Takich niedorzeczności, jak owe „zarysy”, takiej mieszaniny najsprzeczniejszych ze sobą koncepcji, takiej „prostolinijności” w traktowaniu najspójniejszego dla 30-miljonowego społeczeństwa zagadnienia ustroju państwa i jego własnej egzystencji i praw — jeszcze dotąd ok ludzkie nie widziało ani ucho nie słyszało.

Pomysł cały zdumiewa swoją genialnością przede wszystkim dlatego, że w prawdziwie cudowny sposób „uzgadnia” i demokrację i dyktaturę i monarchję i republikę i wszystkie najsprzeczniejsze przeciwieństwa. A to — wyznajemy szczerze — sztuka niepospolitą!

Prezydent ma być wyposażony w prerogatywy absolutnych monarchów „z bożej łaski”, bo posiadać ma prawa, których już w monarchjach konstytucyjnych panujący nie mieli.

Temu „nadrzędnemu” czynnikowi podległa ma być zasadniczo nawet władza ustawodawcza, to jest parlament, złożony z Sejmu i Senatu, a więc dwóch izb posiadających w nowym projekcie zupełnie jednakowe prawa.

Wprowadzić Sejm ma się opierać — a jakże — na powszechnym prawie wyborczym.

Ala przeciw temu Sejmowi, który ma niby „reprezentować” ogół obywateli, jako zupełnie „równorzędna” władza wysuwa się... Senat, o konstrukcji, która jako unikat swego rodzaju przejdzie na pewno do muzeum osobliwości.

Jedną trzecią część Senatu mianuje Prezydent, dwie trzecie pochodzą z wyboru. Któż ma wybierać — czy

ogół obywateli? Niel A więc zapewne jakiś „cenzus” — jak w starych dawno pogrzebanych reakcyjnych ordynacjach wyborczych — np. cenzus majątkowy czy szkolny i t. p.? Też nie. Jedynym „cenzusem”, który ma dawać czynne i bierne prawo wyborcze do Senatu, ma być... posiadanie odznaczenia „Virtuti Militari”, lub „Krzyż Niepodległości”.

Gdybyśmy tak przez chwilę stanęli na jakimś militarnym stanowisku i zechcieli poważnie mówić o „cenzusie żołnierskim” czy też „wojennym”... To przedewszystkiem narzuciłoby się pytanie: a gdzie te dziesiątki i setki tysięcy cichych bohaterów: chłopów, robotników, młodzieży szkolnej i t. d., co na polach bitew walczyli o niepodległość, a potem bronili jej przed inwazją i cudów męstwa — bez żadnych „zaszczytów” — dokazywali? Dlaczegoż tym odmawia się prawa głosu a przyznaje je tylko nielicznym „wybrańcom”, co mieli „szczęście” — może większe od zasługi — odznaczenia dostąpić?

A jednak tylko ci „odznaczeni”, których liczba w Polsce wynosi niespełna 20.000 — mają otrzymać prawo wyboru do pierwszego Senatu.

Ten „senat” będzie „odświeżał” się czy „uzupełniał” co parę lat przez nowe wybory. Grono zaś jego wyborców zwiększać się będzie w ten sposób, że ów „senat” poszczególnym obywatelom nadawać będzie tytuły ludzi „zasłużonych”, naturalnie wedle „kwalifikacji” czysto „sanacyjnej”.

Przy „powszechnym” tedy prawie wyborczym do Sejmu, liczba wyborców senackich wzrastać będzie powoli co parę lat, o jakąś ilość bliżej nie wiadomą, bo zależną od udzielanych przez senat „nominacji”. Więc z obecnych ok. 20.000 za parę lat zrobi się może 22.000, potem np. 25.000 i t. d., dopóki „sanacji” w Polsce starczy „zasłużonego” życia.

Poza tą zaś „elitą” cały kraj, miliony obywateli: robotników, chłopów, rzemieślników, urzędników, nauczycieli, profesorów, uczonych, artystów i t. d., i t. p., pracujących ciężko i z pożytkiem dla dobra publicznego, w sprawie wyboru Senatu nie będą miały nic a nic do gadania!

I taki „senat” w podobnie „famiłiny” sposób przez „elitę” wybrany ma posiadać też same prawa, co Sejm z powszechnego głosowania! Będzie mógł więc przewrócić każdą ustawę czy uchwałę sejmową, o ile mu się... nie spodoba! Wszelki zaś spór na tem tle rozstrzygać ma bezapelacyjnie sam pan Prezydent!

Oto kwintesencja mądrości „sanacyjnego” projektu, nad którym suszył sobie głowę pono sam pan Carl!

Każdy przyzna, że podobne pomysły nie zasługują na żadną poważniejszą nawet polemikę.

Jedno tylko warto podkreślić — mianowicie prawdziwie paniczny strach o utrzymanie się w siodle, jaki z całego tego „projektu” wyziera. Ale na serio traktować tego nie sposób! Co najwyżej można tylko zastanowić się nad... stanem psychicznym tego, co aż na taki zdobył się elaborat.

Trzeba będzie ten projekt roznieść i spopularyzować należycie po wszystkich zakątkach całego kraju. Niech każdy mieszkaniec Polski do wie się do jakiej to „wspaniałości” dochodzi po 7-miu latach „ideologia sanacyjna”.

kcz.

Sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary

Oświadczenia w sprawie plebiscytu w okręgu Saary, złożone przedstawicielowi „Sunday Express” przez von Papena znalazły żywy oddźwięk w prasie francuskiej, która stanowisko wicekanclerza tłumaczy obawą, iż propaganda francuska osiąga swój cel na terenie Saary, a z drugiej strony polityka Hitlera ostatecznie zaprzepaszcza możliwości zwycięstwa niemieckiego.

Von Papen za zwrot Saary obiecuje Francji poważne i trwałe koncesje gospodarcze oraz finansowe.

Znamy tę piosenkę — pisze „Figaro” — nikt się we Francji nie złapie na podobne obietnice. Francja — pisze dziennik — nie sprzeda za miskę soczewicy 80 tys. mieszkańców Saary zbirom hitlerowskim.

Plebiscyt odbędzie się zgodnie z decyzjami międzynarodowymi za 17 miesięcy.

Tylko głosy obywateli Saary roz-

strzygną o losie tej ziemi, a nie apetyty Berlina, wzrastające w miarę ustępstw rządu francuskiego.

Niemcy — pisze „Le Journal” — widocznie niepewni są rezultatów plebiscytu.

Znowu niebywały pośpiech

Onegdaj późno wieczorem w Urzędzie Pocztowym zostały złożone skargi kasacyjne w procesie brzeskim, które wczoraj rano nadeszły do kancelarii Sądu Apelacyjnego, a już o godz. 2 p.p. akta sprawy brzeskiej znalazły się w Sądzie Najwyższym. Wnioskować z tego należy, że wyznaczenie terminu rozprawy w Sądzie Najwyższym pobije rekord pośpiechu przy prowadzeniu tego procesu.

Wrzenie rewolucyjne na Kubie

STAN OBLĘŻENIA NA KUBIE.

Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia na całym terytorium Kuby.

Wszystkie ważniejsze gmachy publiczne, oraz mosty i drogi są pilnowane przez wojsko.

Dekret, proklamujący stan oblężenia, jako powód nadzwyczajnych zarządzeń podaje

wrzenie rewolucyjne

wywołane przez wrogów porządku publicznego, którzy skorzystali ze strajku generalnego, by wywołać zamieszki.

Z Hawany donoszą, że prezydent Machado odbywa bez przerwy w swym pałacu konferencję z członkami rządu.

Ludność gromadzi się na wybrzeżu, omawiając z niepokojem pogłoskę, dotychczas niesprawdzoną, jakoby dwa okręty wojenne amerykańskie wpłynęły na wody terytorjalne kubańskie.

ROOSEVELT INTERESUJE SIĘ WYPADKAMI NA KUBIE.

Do letniej rezydencji prezydenta w Hyde Park przybył samolotem specjalny wysłannik ambasadora amerykańskiego w Hawanie, by doręczyć Rooseveltowi sprawozdanie o obecnej sytuacji na Kubie.

W kołach politycznych Waszyngtonu panuje przekonanie, że interwencji Ameryki nie da się uniknąć.

Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sprawach wewnętrznych Kuby pożyłoby szybko kres zamieszkom jakim kraj ten jest obecnie widownią.

OREDZIE ROOSEVELTA.

Oredzie prezydenta Roosevelta do Kuby zawierające wezwanie zaprzestania walk politycznych jest komentowa-

ne w ten sposób, iż prezydent Machado powinien opuścić Kubę

jeżeli nie może rządzić bez użycia siły. W kołach politycznych Waszyngtonu na podstawie informacji, otrzymanych z letniej rezydencji prezydenta w Hyde Park przypuszczają, iż Roosevelt rozpatruje możliwość kroków, mających na celu przywrócenie spokoju na Kubie.

Nic jednak nie upoważnia do przypuszczenia, iż prezydent myśli o zbrojnej interwencji.

CO SIĘ DZIEJE W HAVANIE.

Ulice Havany przebiegają automobile policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe.

Przed strajkiem w górnictwie węglowym Odmowna odpowiedź „Zespołu Pracy”

„Zespół Pracy” na Górnym Śląsku udzielił wczoraj odpowiedzi na propozycję, wysuniętą przez inną związkową dowę górników w sprawie UDZIAŁU WE WSPÓLNYM KONGRESIE W DN. 15 B. M., ORAZ W SPRAWIE URZA-

Policja otrzymała rozkaz ostrzeliwania z karabinów maszynowych wszystkich zamkniętych sklepów, z pośród których znaczna część należy do cudzoziemców. Przyczyną tego zarządzenia jest strajk piekarzy z powodu czego biedniejsza ludność miasta od 48 godzin jest bez pożywienia.

Zachodzi obawa rabunku. Sekretarz stanu Ferrera oznajmił, iż stronnictwo ludowe i liberalne popiera jeszcze w dalszym ciągu prezydenta Machada.

Próby mediacji ambasadora Wellesa są czynione obecnie raczej za pośrednictwem Ferrera, niż prezydenta Machady.

22 dni trwa strajk na robotach publicznych w Częstochowie (telefonem)

(Już 22 dni trwa strajk 1300 robotników, pracujących na robotach publicznych w Częstochowie. Mimo trudnych

DZIEŃ STRAJKU PROTESTACYJNEGO W ZWIĄZKU Z OBNIEŻKĄ PŁAC W GÓRNICTWIE.

„Zespół Pracy” udzielił odpowiedzi ODMOWNEJ.)

warunków, w jakich strajkują robotnicy, PANUJE CAŁKOWITA SOLIDARNOŚĆ. Coraz częstsze są wypadki zasłabnięcia.)

Kasa Chorych wykazuje swą stronnictwość w zatargu ekonomicznym, bo NIE CHCE NIEŚĆ POMOCY CHORYM z pośród strajkujących. Gdy wzywa się lekarza, to przyjeżdża bryczka Kasy Chorych, na której znajduje się tylko... wóz nica. Chorą kobietę, zamiast odwieźć do szpitala, zostawiono przed jej domem na ulicy.

Władze usiłują usunąć szalasy, zbudowane przez strajkujących w pobliżu Klasztoru Jasnogórskiego, gdyż, jak twierdzą, będą one przeszkadzać w czasie odpustu dnia 15 sierpnia.

Wczoraj wysłano do pracy brygadę nowych robotników, ale ci po godzinie pracy PRZYŁĄCZYLI SIĘ DO STRAJKUJĄCYCH.

Robotnicy ZAPOWIADAJĄ ROZPOCZĘCIE GŁODÓWKI.

Czynnik miarodajne nie nie robią, aby męczarnie tych ludzi skończyły się wreszcie.

Atak na de Valerę

Zerwane posiedzenie parlamentu

Z Dublina donoszą, że parlament wolnego państwa irlandzkiego został odroczony w atmosferze niezwyklego podniecenia politycznego.

Przedstawiciel należący do opozycji partii środkowej, Mac Dormott oświadczył, że stronnictwo jego nie ma nic przeciwko utworzeniu całkowicie niepodległej republiki irlandzkiej.

Również Anglia nie będzie miała podstaw do protestowania przeciwko oddzieleniu Irlandii od reszty imperium.

Jednakże warunkiem wstępnym zjednoczenia i niepodległości Irlandii jest

zakończenie wojny gospodarczej z Anglią.

Minister sprawiedliwości Rutledge oświadczył między innymi, że stworzenie organizacji umundurowanych prowadzi do wojny domowej, do której rząd nie chce dopuścić.

Do burzliwych scen doszło w chwili gdy około godz. 2 nad ranem premier de Valera usiłował przerwać dyskusję. Opozycja zastosowała ostrą obstrukcję.

Hałas był tak wielki, że de Valera nie mógł dalej przemawiać.

Premier irlandzki był obrzucony stękiem obelżywych wyzwisk przez przedstawicieli opozycji.

W końcu przewodniczący zdołał odroczyć posiedzenie parlamentu do dnia 27 września.

Wobec burzliwych zajęć, de Valera nie wygłosił z naprężeniem oczekiwanego oświadczenia o stanowisku rządu wobec zamierzonej na niedzielę manifestacji „niebieskich koszul”.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu uchwalono kilka projektów ustaw, ograniczających jeszcze bardziej prawa korony angielskiej.

Skarga kasacyjna obrońców więźniów brzeskich

9-go b. m. jak już wczoraj donieśliśmy — obrońcy więźniów brzeskich wnieśli skargę kasacyjną na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 10 — 20 lipca r. b.

Skarg jest dwie. Jedną adw. Berenson, jako obrońcy tow. Barlickiego, Dubois, Mastka, ob. Kiernika i Witosa; (mec. Bereson działa w zastępstwie nieobecnych w Warszawie adwokatów: tow. Benkla, ob. Szurleja i Urbanowicza), dalej Honigwilla, obrońcy tow. Liebermana i adw. Szumańskiego, obrońcy ob. Bagińskiego i Putka.

Drugą skargę wniósł adw. Landau w imieniu tow. Ciołkosza i Pragiera.

Wspólna skarga adw. Berensona, Honigwilla i Szumańskiego liczy 21 stron maszynowego pisma i zawiera 11 motywów, z powodu których obrońcy domagają się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Pierwszy motyw dotyczy zeznań świadków Stamirowskiego, Hauke-Nowa, Kaweckiego, Krügera, Wolanieckiego i Szymborskiego, którzy zeznali o rzekomo spiskowej działalności oskarżonych i z tych zeznań Sąd wysnuwa ostateczne wnioski o spisku i o ujawnionym czynniku „przemocy”. Tymczasem dowód z tych świadków nie był przedmiotem postępowania odwoławczego. Jestto obraza art. 360 i 489 K. P. K.

Drugi motyw dotyczy: okólnika C. K. W. P. P. S. z 9 września 1930 r., okólnika K. O. P. P. S. w Tarnowie z 2 września, oraz listu tow. Liebermana do tow. Grossfelda z 2 września. Dokumenty te Sąd Ap. zlekceważył jako „bez znaczenia”, powołując się jedynie na okólnik C. K. W. P. P. S. z 1-go września.

„Taka jednostronna ocena dowodów i całkowite pominięcie w rozumowaniu i motywach wyroku najistotniejszej treści innych doniesień wagi dokumentów (dat i nakazu podporządkowania się władzy), sprzecznych z wysnutymi przez Sąd z domniemań, a nie ustalonych faktów tezą o przemocy, — stanowi obrażę art. 360 i 379 K. P. K.” — twierdzi skarga kasacyjna.

Trzeci motyw bierze pod rozważenie oświadczenia Sądu Ap., iż „nie jest rzeczą konieczną, żeby działalność sprawców, jako członków spisku, uwidoczniła się w jakimś konkretnym wystąpieniu, za dostateczne uznać należy, jeżeli działalność ich ograniczyła się do rozpoznania spisku.”

Skarga twierdzi, że to „ograniczenie się do zorganizowania spisku” nie zostało przez Sąd Ap. ustalone i określa to jako obrażę art. 102 K. K. R. i 379 K. P. K.

Czwarty motyw rozpatruje twierdzenie Sądu Ap., że „czynnik przemocy występuje jaskrawo 14 września na manifestacjach, które miały miejsce w Toruniu, Warszawie, Częstochowie, Katowicach i Łowiczu. Wywołano w dn. 14 września czynne wystąpienia w 22 miastach Polski”.

Skarga w obszernej motywacji obala to twierdzenie i dochodzi do wniosku, że Sąd Ap. „nie wykonał ani myślowej, ani logicznej pracy, którą mu nakazuje art. 360 K. P. K., gdy mówi, że podstawą wyroku jest całokształt ujawnionych okoliczności.”

Motyw piąty zajmuje się milicją P. P. S. i „Piastą”. Skarga wytyka Sądowi sprzeczność, opieranie się na materiale jednostronnym oskarżenia, oraz dowo-

ność wnioskowania. Zachodzi tu obraza art. 360 i 379 K. P. K.

Szósty motyw omawia twierdzenie Sądu, że rząd dobrowolnie nie ustąpiłby bez walki czynnej.

Skarga stwierdza, że twierdzenie to nie znajduje w materiale sądowym żadnego poparcia, gdyż „nikt z przedstawicieli ówczesnego rządu nie był w tej kwestii badany i nie składał żadnych w tym względzie wyjaśnień, tylko zaś oni byli powołani do złożenia takiego oświadczenia, a nie Sąd Ap. w ich imieniu”. Skarga zaznacza dalej, że na ten temat zeznawali liczni świadkowie, że nawet oskarżeni byli odmiennego zdania o rządzie, niż Sąd, który jednak o okoliczności tych nie uwzględnił.

„Takie potraktowanie — głosi skarga — obrzytmego materiału sądowego, uchylenie się od krytycznej jego oceny przy dowolnie wysuniętej tezie o rządzie, który nie ustąpiłby bez walki czynnej, stanowi istotną obrażę art. 360 i 379 K. P. K.”

Motyw siódmy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu dowolność w operowaniu tezą „o przemocy fizycznej”.

Motyw ósmy jest poświęcony wywo-

dowi o niedopuszczalności oparcia się — jak to czyni wyrok Sądu Ap. i Okr. — na protokółach oględzin wycinków prasy i ulotek.

Motyw dziewiąty dowodzi, że Sąd Ap. dla udowodnienia działalności spiskowej oskarżonych korzystał z faktów nie mających nic wspólnego z oskarżeniem, albo których w materiale sądowym wcale nie ma. Mamy tu obrażę 379 art. K. P. K.

Motyw dziesiąty wykazuje obrażę art. 100 i 102 K. K. R.

Wreszcie motyw jedenasty przeprowadza wyczerpujący dowód, że wyrok Sądu Ap. obraża art. 360 i 379 K. P. K. przez „a) obciążenie wszystkich oskarżonych odpowiedzialnością za nałożone artykuły czasopism, wyrażających poglądy obcych im stronnictw i autorów i to w okresie, kiedy, zdaniem Sądu Ap. Centrolewu jeszcze nie było, b) rażące przekształcanie i przeinaczanie często brzmienia zawsze rzeczywistego sensu i znaczenia tych cytów z czasopism, odczw i okólników, c) całkowite pominięcie wiarygodnych cytów z dołączonych do sprawy czasopism, popieranych przez rząd ówczesny”.

Feliks Fechenbach

Nowa ofiara zbrodni hitlerowskich

Dwa dni temu doniosły depesze o zastrzeleniu „podczas próby ucieczki” tow. Fechenbacha.

Fechenbacha wzięto do obozu koncentracyjnego w Bawarii. Po drodze próbował rzekomo uciec i zabito go. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z jednym z tysięcy kłamstw hitlerowskich. Fechenbacha zamordowano, jako jednego z ludzi, nienawistnych bestiom hitlerowskim i skazanych przez nie na zagładę.

Fechenbach liczył wszystkiego 39 lat. Życie miało ciężkie. Jako młody człowiek został po wojnie sekretarzem przy watnym premiera bawarskiego tow. Eisnera. Po zamordowaniu Eisnera w lutym 1919 r., reakcja bawarska zemściła się też na Fechenbachu, wytaczając mu proces o zdradę stanu i skazując go na 11 lat więzienia.

Tendencyjny proces i okrutny wyrok wywołał falę oburzenia, ale dopiero w r. 1926, po czterech latach pobytu w więzieniu Trybunał Rzeszy — acz szczerze reakcyjny — umorzył sprawę i uwolnił Fechenbacha.

Po odzyskaniu wolności Fechenbach napisał biografię swego przyjaciela i mi strza, Eisnera, oraz opisał swe wrażenia więzienne. Po dłuższym dopiero czasie otrzymał stanowisko redaktora socjalistycznego organu w Detmoldzie (Lippe), który prowadził aż do zwycięstwa Hitlera.

Zbiry hitlerowskie nie mogły oczywiście pozostawić na wolności znenawidzonego socjalisty. Od szeregu miesięcy trzymano go w więzieniu „ochronnym”, a przed kilku dniami przewieziono go do obozu, by po drodze zamordować go.

Rzecz znamienita: „Sozialdemokrat”, organ socjalistów niemieckich w Czechosłowacji, otrzymał na tydzień przed zbrodnią list od jednego z przyjaciół Fechenbacha, w którym to liście daje wyraz zaniepokojeniu o los Fechenbacha i wyraźnie pisze, że gdy bestie hitlerowskie zgładzą go, to puszcza w świat gadkę o „próbie ucieczki”. Spełniło się co do joty.

Precz!

WIERZ POŚWIECONY KAPITAŁOWI.

Serca się zamieniły w żartoczne gardziele, — rosą potworne brzuchy obrzydliwą ciążą, — pęcznią banknotami wypchane portfele, — duszą świat, świat przywala — w nową śmierć pogrążą —

Samienia się zmieniły w cuchnący lupanar, — ziemia jęczy w brzemieniu dolarów i funtów, — wielka Ulica Giełdy we krwi po kolana, — we krwi, co bucha z bruków czarnym, — spiekłym buntem —

Zapełniajcie więzienia — pod sądy — doraźne — niech kwitną szubienice śmiercielną koszulą, — ktoś coś ukradł, gdzież zabił — śmierć na placu kaźni, — w imię prawa zbrodniarzy likwidujcie — kulą —

Wy mordujcie tysiące, zagładźcie miliony — niech terkocze karabin, jak tam, — w Pensylwanji, — rzućcie ich przeciw sobie, jak dwie wrogie — strony, — gdy ich będzie za dużo i trąćcie gazami —

Obłądną trwogą wyją ulice Tien-Tsinu, — warkot śmigieł rwie w strzepy czujny sen — mieszkańców — pomnikiem waszych zbrodni w krwawych — gruzach Chiny — i czarną giełdą trupów w handlu — obłąkaczym —

Twórcie cywilizację bomb z aeroplanów, — niech szarpie ciała w szmaty w ulicach — Kotka! — dziś strzela nienawistą po brzozi wezbrana, — aż kiedyś krzyknie hańba po Rzym do Bombaja —

CZESŁAW CIEPLINSKI

Strajk robotników budowlanych

Strajk robotników budowlanych w Warszawie trwa bez zmiany. Dowiadujemy się, że wybuchły strajki robotników budowlanych w Łodzi, Oporowie i Zgierzu.

Pod rządami Hitlera

WYPIERAJĄ SIĘ.

Prasa berlińska ogłasza komunikat, zaprzeczający wieściom, iż urząd ze-

Do wszystkich czytelników

W odpowiedzi na liczne zapytania za wiadomymi, że do numeru „Robotnika”, który ukaże się dn. 14-go b. m., dołączymy nowy nakład 5-ciu arkuszy dodatku książkowego pracy Henryka Swobody p. t. „Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej” wzamian arkuszy skłoniętych przez cenzurę.

Wydawnictwo „ROBOTNIK”.

Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa

o budżecie za rok 1932-33

Jak się dowiaduje ag. Press w najwyższej Izbie Kontroli Państwa dobiegają końca prace, związane z opracowaniem tekstu sprawozdania tej instytucji na temat wykonania przez rząd budżetu państwowego na okres budżetowy 1932 — 33. Również prace nad „Uwagami” Najw. Izby Kontroli Państwa do budżetu za rok 1931 — 32 zostały już daleko posunięte i będą niebawem zakończone.

Narady na obniżenie osobowej taryfy kolejowej

W Ministerjum Komunikacji odbywają się od kilku dni narady nad możliwością obniżenia stawek taryfy osobowej. Kryterium nowej obniżki mają być stawki taryfy osobowej w klasach II i I-ej. Referujący sprawę ustalili, że stosunek między dwiema klasami: I i II-gą a klasą III-cią wypada niekorzystnie dla tej ostatniej. O wysokości procentu, o który należałoby obniżyć opłaty w klasie III-ej w enuncjacji Min. Komunikacji niema mowy. Prawdopodobnie będzie to obniżka od 10 do 15 proc.

wnętrzną — polityczną partii hitlerowskiej powołał do życia i popiera rosyjską organizację faszystowską w Niemczech. Według komunikatu wspomniany urząd, którego szefem jest Rosenberg, z faszystowskimi organizacjami rosyjskimi oraz innymi tego rodzaju formacjami nie ma nic wspólnego(?). Organizacje te są dziełem pewnego odłamu emigracji rosyjskiej. (Ale przy czynnej pomocy hitlerowców. Red.).

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW.

W pobliżu miejscowości Rinlinge aresztowano po krótkiej wymianie strzałów 4 komunistów, którzy przekradli się z zagłębia Saary na terytorium niemieckie.

Projekt nowej ustawy probierczej

W Minister. Przemysłu i Handlu opracowany został projekt nowej ustawy probierczej, który ujednolici dla całego kraju przepisy o cechowaniu wyrobów złotych oraz wyrobów z platyny i srebra.

Nowa ustawa — jak się dowiaduje agencja Press — oparta jest w zasadzie na przepisach ustawy rosyjskiej i nakłada na złoźników obowiązek cechowania wyrobów w odpowiednich urzędach przed sprzedażą tych przedmiotów.

Sprawa sędziego Łopatto

Sprawa przeciwko Stanisławowi Łopatto, b. sędziemu grodzkiemu, przekazana została wczoraj sędziemu śledczemu VI rewiru p. Zolbergowi.

Jak się dowiadujemy Łopatto nie będzie zwolniony z aresztu do czasu ukończenia śledztwa.

Wiadomości o dokonaniu w dniu wczorajszym rewizji w mieszkaniu jego nie odpowiadają prawdzie.

Sowiecki przemysł szuka maszyn w Polsce

Do Warszawy przybył poważny przedstawiciel przemysłu sowieckiego, inż. Danziger, prof. akademii w Moskwie. Celem zbadania możliwości zapożyczenia w maszyny polskie przemysłu górniczego i hutniczego w Związku Sowieckim.

Jak się dowiaduje agencja PRESS, zgłosił inż. Danziger zapotrzebowanie dla obsługi wielkich pieców, a także aparatów dla hut oraz pomp i motorów Diesla.

Strajk brukarzy w Warszawie

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbył się miata konferencja między strajkującymi robotnikami brukarskimi a przedstawicielami.

Ponieważ przedstawiciele przedsiębiorców uchylił się od wspólnej konferencji, twierdząc, iż nie uznają związku, więc sytuacja nie ulega zmianie. Strajk trwa w dalszym ciągu.

IZA ZIELINSKA

Kongres Socjalistycznej Partii Francji

(Dokończenie).

I w zakończeniu swej, jak zawsze świetnej pod względem formy i ładny myślowego mowy, wyraża Déat zadanie, że wyznawane przez niego idee znajdują coraz więcej zwolenników w szerokich kołach towarzyszy.

Przez ten czas obradowała komisja wnioskowa. Nie doszedłszy do połączenia w jedno wniosków „lewicy”, „prawicy” i „centrum”, poddała pod głosowanie kolejno wszystkie cztery. W wyniku okazało się, że wniosek grupy Faure'a („lewicowy”) pozyskał 2.197 głosów, Auriola („centrowy”) 981, Renaudel'a („prawicowy”) 752 i wreszcie Perrigaud („skrajna lewica”) 104. Rezultat ten przyjęty zostaje entuzjastycznie oklaskami.

Wtedy wchodzi na trybunę Renaudel i odczytuje deklarację swej grupy, przygotowaną zgóry w przewidywaniu, że nagana zostanie uchwaloną. Wyraża deklarację ostry protest przeciw u-

chwale kongresu, której nie uznaje, jako pozbawiającej grupę parlamentarną powagi niezbędnej do codziennej walki w parlamencie. W odpowiedzi na tę decyzję oświadczyliśmy raz jeszcze, że grupa parlamentarna służyła interesom klasy robotniczej i Socjalizmu, zasadniczym wolnościom i organizacji pokoju, nie dopuszczając za rządów Tardieu i Flandin. Jutro, jak wczoraj, grupa parlamentarna i cała partia będą miały obowiązek nie ukrywać się poza taktyką powstrzymywania się od głosowania lub bierności. Nie negujemy ani autorytetu partii ani konieczności dyscypliny, ale konstatujemy że odrzucenie naszego wniosku i uchwalenie nagany uczyniły niemożliwym wszelkie porozumienie. Większość grupy parlamentarnej — 80 — podpisała deklarację, że wszelkie środki dążące do odebrania grupie inicjatywy i własnej odpowiedzialności byłyby zgubne. Partia musi wybrać tak-

tykę i przyjąć za nią odpowiedzialność. „Nagana” nie jest kierunkiem politycznym. Grupa parlamentarna objawiła chęć czynu i metody odpowiadających niecierpliwości młodzieży robotniczej i wiejskiej, jak również zaniepokojeniu mas pracujących. Odpowiedziano jej teorją rezygnacji dramatycznej wobec światowych przewrotów i gwałtów faszystów. Nasza taktyka jest zgodna z tradycją Jaures'a: w polityce wewnętrznej — zidentyfikowanie Socjalizmu i demokracji, której zasady powinny być strzeżone i rozszerzane, aby uczynić z demokracji politycznej, demokracją społeczną.

W polityce zagranicznej trzeba dążyć do arbitrażu międzynarodowego, do powszechnego, jednoczesnego i kontrolowanego rozbrojenia, nie odrzucając zasady obrony narodowej w razie obcego najazdu.

Aprobaty, której nam odmawiacie, szukać będziemy zarówno w Międzynarodówce jak i w naszych oddziałach i w opinii publicznej. W okresie kryzysu kapitalizmu, reprezentujemy wolę czynu dla ratowania demokracji od bezładu, narodzić od chaosu i ludzkość od wojny, jesteśmy przekonani, że pozyskamy opinię republikańską i socjalistyczną naszego kraju.

Odpowiada Renaudel'owi Paul Faure: Wasz spór, wasza nieustępliwość, wasze podkreślanie głębokich różnic nie mogą świadczyć o chęci jednoci. A jednak nie możecie nas oskarżać, abyśmy kiedykolwiek posługiwali się napaściami osobistymi. Komisja Administracyjna wywaza was do pracy, oświadczając szczerą i całkowitą gotowość puszczenia w niepamięć naszych nieporozumień. Jeśli objawicie chęć zgody, stanimy jutro obok siebie na trybunach i będziemy bronić idei socjalistycznej. W imieniu większości Kongresu, wyciągam do was rękę przyjaźni i solidarności. Blum dorzuca do słów Faure'a:

Nie będę roztrząsał odczytanej przez Renaudel'a deklaracji, która już została szeroko rozpowszechniona. Nie trudno byłoby wykazać tkwiące w niej liczne sprzeczności.

Jeśli akcja, którą zapowiadacie jest konfrontacją przemówień, jakie miały tu miejsce, to można przypuszczać, że będziecie wzywać opinę publiczną do wypowiedzenia się o ideach, które nie mają nic republikańskiego i nie socjalistycznego. Ale podkreślić należy dwa wyrażenia użyte: rozłam moralny i porozumienie niemożliwe. Nie macie prawa takich słów wypowiadać.

Dziś rano jeszcze mówiono sobie

przed otwarciem posiedzenia:

„A jednak pomimo wszystko jest pewne odprężenie w umysłach, wysiłki ku pojednaniu nie były nadaremne”.

Teraz wypowiadacie słowa, które mogą stać się nie do naprawienia. Nie przyjmujemy ich. Nie my zrywamy jedność zarówno moralną jak i materialną. Jeśli zechcecie rozłam moralny, o którym mówicie, zamienić na rozłam istotny, nie liczcie ani dziś ani jutro na nasz współdział.

Kongres robi Blumowi owację, wszyscy delegaci za wyjątkiem grupy Renaudel'a wstają.

**

Następują sprawy pozostałe na porządku dziennym: Konferencja Międzynarodówki, akcja anty - wojenna, jednolitość frontu robotniczego, sprawy dyscyplinarne, wreszcie wybory do władz partyjnych. Na zakończenie Kongresu przemawia Lebas i kończy słowami:

„Rozłam nie nastąpi. Nasi towarzysze staną jutro na wezwaniu Centralnego Komitetu (C. A. P.) do akcji, do propagandy. Niech żyje jedność Socjalistyczna”!

Sześć miesięcy rządów Hitlera

Pod krzyżem Traugutta

Ponura tajemnica przuchowicka

Konstytucja na komendę

Ulgi kredytowe przy eksporcie wyrobów polskich

Pogarszanie położenia emerytów

Emerytury zmalały o 66 procent

Przegląd prasy

FILOZOFJA MILCZENIA



MĄDRZY PO SZKODZIE

Świadczenia ZUPU. w czerwcu

PRZYCHODNIA SPECJALNA

LECZNICA

UL. PAŃSKA 10/12 obok Wielkiej

WENERYCZNE skórne, włoś-
sów, niemoc
płciowa

elektroleczenie. Przyjęcie od 9 r. do 8 w.

Wizyta 2 złote.

Włochy w sprawie austro-niemieckich stosunków

Oficjalny komunikat

Agencja Stefani ogłasza komunikat o stanowisku Włoch w sprawie interwencji w Berlinie, dotyczącej Austrii. Komunikat mówi, że: „Podczas pobytu wicekanclerza von Papena w lipcu b. r. w Rzymie, w trakcie rozmów na temat ogólnej sytuacji europejskiej i stosunków włosko-niemieckich Mussolini zwrócił uwagę na konieczność odprężenia sytuacji austriacko-niemieckiej.

Von Papen oświadczył, że w sprawie tej złoży raport Hitlerowi.

Kiedy rząd brytyjski podjął inicjatywę dokonania demarche w Berlinie, rząd włoski wyraził przekonanie, że ze względu na cel, jaki pragnie się osiągnąć, wydaje mu się bardziej właściwym zaczekać na wynik polubownych rokowań, jakie już były w toku.

W wyniku tych rozmów rząd niemiecki zapewnili w ub. sobotę ambasadora Włoch, że propaganda radiowa i wypadki samolotów na teren Austrii zostały wzbronione.

Co się tyczy aktów gwałtu rząd niemiecki wyraził swe ubolewanie, ale nie przyjął za nie odpowiedzialności. Rząd niemiecki uznaje wreszcie konieczność zaprzestania wszelkich dalszych incydentów.

Rząd włoski spieszenie zakomunikował powyższe wyjaśnienia Niemiec przedstawicielom Anglii i Francji, podkreślając przy tej okazji, że demarche w Berlinie mogłoby wogóle nie mieć miejsca.

STANOWISKO SOCJALISTÓW ANGLISKICH

Prasa londyńska żywo komentuje zatarg austro-niemiecki i odpowiedź niemiecką na interwencję włoską i francusko-austriacką w Berlinie.

„Daily Herald” pisze: „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Niemcy złamały zobowiązanie szanowania niepodległości Austrii, nałożone przez Traktat Wersalski. Niemcy muszą całkowicie zmienić swój stosunek do Austrii w przeciwnym bowiem wypadku trzeba będzie przedsięwziąć dalsze kroki, które nie byłyby już sprawą obchodzącą tylko Wielką Brytanię i Francję, lecz Ligę Narodów. Zachowanie niepodległości Austrii obchodzi całą Europę i ma znaczenie światowe. Gdyby akcja Hitlera przeciwko Austrii powiodła się, byłoby to przy grywką do wzmożonej propagandy panger-

mańskiej w innych krajach. Po interwencji w Berlinie nie należy okazywać słabości i zadowalniać się mglistymi odpowiedziami Niemiec. Rada Ligi Narodów musi dać Hitlerowi do zrozumienia, że wtrącanie się do spraw Austrii lub naruszanie praw innego państwa wyraźnie zagraża pokojowi Europejskiemu.”

Pod panowaniem hitlerowskich pałek

„PIENIĄDZE” OBOZOWE

W obozie koncentracyjnym w Oranienburgu, w którym internowanych jest 836 osób, wprowadzono bony obozowe, które służą jako środek płatniczy mający obieg wyłącznie w obozie koncentracyjnym.

CZYSTKA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH. STUDENCI HITLEROWCY W ROLI DONOSICIELI

Pruski minister oświaty rozciągnął zarządzenie o wykluczeniu z wyższych uczelni wszystkich studentów podejrzanych o komunizm również na młodość o orientacji uznanej za lewicową, zwłaszcza zaś na pacyfistów.

Wszystkim rektorom przydzielone będą doradcy ciała złożone ze studentów hitlerowskich, których zadaniem będzie wydawanie opinii w sprawie wydalania studentów.

LIKWIDACJA POSŁÓW CENTROWYCH

Rokowania w sprawie likwidacji centrowej frakcji parlamentarnej doprowadziły do ustąpienia 22-ch posłów centrowych z sejmiku pruskiego.

Mandaty swe skłádają wszystkie posłanki, duchowni oraz postowie w wieku ponad 60 lat. W dalszych rokowaniach ma być ustalono, którzy z pozostałych 47 posłów przyjęci będą do frakcji narodowo-socjalistycznej w charakterze hospitantów.

Frakcja centrowa Reichstagu przeprowadziła analogiczną selekcję kandydatów.

AKCJA KOMUNISTÓW

Tajne organizacje komunistyczne ujawniają ostatnio — jak stwierdza komunikat policyjny — niezwykle ożywioną działalność. W Brunswiku dokonano w ciągu ub. 2-ch dni wielkiej obławy przeciwko komunistom, pod-

Krzyż Walecznych... za 15 złotych

Sekretarz „Zarządu Związku Ochootników” w Poznaniu pod zarzutem fałszowania dyplomów do orderów.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się sensacyjna rozprawa przeciw em. sierżantowi, Władysławowi Polskiemu, b. sekretarzowi zarządu „Związku Ochootników Wojsk Wielkopolskich”.

Akt oskarżenia zarzucał Polskiemu, że w związku z projektem wyżej wymienionego Związku utworzenia kapituły „Krzyża walecznych wojsk wielkopolskich” polecił wydrukować jeszcze

przed utworzeniem wspomnianej kapituły zawiadomienia o nadaniu „Krzyża walecznych” i, umieszczone na nich, prócz swojego nazwiska, St. Guttelina, St. Rybki-Myrusa, J. Grajewskiego i W. Petzolda, porożyszał odośne zawiadomienia do szeregu uczestników Powstania Wielkopolskiego i osobistości Poznania.

Zawiadomienie wzywało adresata do nadesłania 15 zł. na koszt krzyża i dyplomu.

Chętych otrzymania orderów w Polsce jest sporo, to też gdy nadarzyła się okazja tak taniego sposobu otrzymania orderu, wielu ludzi pośpieszyło z wpłaconiem 15 zł.

W rezultacie Polski w krótkim czasie był w posiadaniu 400 zł. z tego tytułu. W listopadzie 1932 r. Polski kazał ponadto wydrukować dyplomy na wspomniany „Krzyż walecznych”, przyczem na dyplomach tych podrobił podpisy Guttelina i Grajewskiego.

Dyplomy te porożyszał następnie tym amatorom orderów, którzy przysłali 15 złotych.

Na rozprawie Polski tłumaczył się, że działał z polecenia zarządu, przyczem zaprzeczył, jakoby fałszował podpisy.

Przesłuchany, jako świadek, Rybka-Mariusz stwierdza, że mówił swego czasu z zarządem Związku Ochootników Wojsk Wielkopolskich o projekcie stworzenia kapituły „Krzyża walecznych”, jednakowoż na tem skończyła się jego działalność.

Przesłuchani dalsi świadkowie, a w szczególności St. Guttelin, stwierdzają, że w zarządzie wyżej wymienionego związku panowały niesłychane nieporządki, przyczem dyplomy rozdawano każdemu, kto zapłacił 15 zł.

Sąd, nie mogąc nabrać przekonania o winie oskarżonego, uniewinnił go.

przygotowany materiał palny, zaopatrzone w lonty przesycone benzyną.

Akcja komunistyczna w Rzeszy niemieckiej miała być wstępem do rewolucji światowej.

Gdyby nie energiczna akcja władz niemieckich, zaznacza Hitler, zachód Europy przedstawiałby dziś jedno wielkie rumowisko.

Przechodząc następnie do omówienia kwestii żydowskiej, podkreśla Hitler, że Żydzi byli w Niemczech głównymi propagatorami idei komunistycznych. „Każdemu z Żydów gotowi jesteśmy dać wolny bilet i 1000 marek na drogę, aby się ich tylko pozbyć”. Wywiad kończy się zapytaniem, skierowanym pod adresem Stanów Zjednoczonych, czy są gotowe do przyjęcia Żydów, których Niemcy wydalały z granic kraju.

327 i 67!

Wczorajszy „Robotnik” uległ konfiskacie za kilka ustępów z artykułu wstępnego tow. JMB, p. t. „Arbitraż”.

Jest to 327 konfiskata pod rządami „sanacji” i już 67 konfiskata w r. b.

Oryginalna konfiskata

Czytamy w „Naprzodzie”: W niedzielę ubiegłą, 6 sierpnia, w rocznicę wymarszu strzelców z Oleandrów — został nasz dziennik skonfiskowany.

Nie wiedzieliśmy o tem nasza redakcja, ani nasza administracja, ani nasza drukarnia — nikt nas o konfiskacie nie powiadomił. Wiadomo — święto strzelców — wielka parada — nie było czasu. Dopiero we wtorek sprzedawcy przedłożyli administracji policyjnej pokwitowania za zabrane egzemplarze.

Stąd dowiedzieliśmy się o trzeci dzień, że w niedzielę była konfiskata.

Za co skonfiskowano ten niedzielny numer? Zachodzimy w głowę.

Czyżby za artykuł wstępny o rocznicę wymarszu z Oleandrów? Być może, ale chyba nie, jeszcze nie, jeszcze czas na to...

Więc chyba za wzmiankę o generale Zagórskim? Być może, zapewne za to. Aby się upewnić, zapytujemy telefoni-

cznie w starostwie, za co na nas spadła — akurat w niedzielę — akurat 6 sierpnia — ta zaozna konfiskata? I otrzymujemy urzędową odpowiedź:

Za trzy ostatnie wiersze przedruku z nieskonfiskowanej części warszawskiego „Zielonego Sztandaru”...

Ciekawe, że też nikt z nas, ni z naszych prawników nie wpadł na to! A to było przecie takie proste...

Szlakiem kadrówki...

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ WAIKI Z KONFISKATAMI

T. P. z. 3. — zamiast kwiatów na grób drogiej towarzyszkii Antoniny Szerowej.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA”

Komitet P. P. S. w Ozorkowie z. 27,60.

Przygotowania do ukraińskiego Kongresu

Przedstawiciele 14-tu ukraińskich organizacji politycznych i społecznych emigracji ukraińskiej utworzyli komitet wykonawczy, celem zorganizowania kongresu wszechukraińskiego w Przemyśle.

W powziętej uchwale przedstawiciele emigracji ukraińskiej stwierdzają, że w obecnej chwili, kiedy zagadnienie ukraińskie ponownie stało się aktualnym i kiedy położenie ludności Ukrainy sowieckiej jest bardzo ciężkim,

wszystkie odłamy ukraińców powinny złączyć się we wspólnym wysiłku, celem autorytatywnego reprezentowania postulatów narodowych wobec opinii politycznej całego świata. W kongresie mają wziąć udział nie tylko delegaci organizacji emigracyjnych z krajów europejskich i Ameryki, lecz również przedstawiciele mniejszości ukraińskiej z Polski, Rumunii i Czechosłowacji. Termin zwołania kongresu narazie nie został ustalony.

Polski statek transportowy osiadł na skałach

Statek „Robur VI” należący do polsko-skandynawskiego Tow. transportowego „Polskarob” zdążający z ładunkiem węgla (3.204 tony) z Gdyni do szwedzkiego portu Ålesund najechał na skałę w pobliżu wybrzeży szwedzkich, niedaleko miejscowości Maaloy.

Towarzystwo ratownicze nadeszło z holownikami, które ściągnęły ze skały uszkodzony statek.

Przy pomocy holowników „Robur VI” zmierza do portu przeznaczenia, gdzie spodziewany jest 10 b. m.

Mojsze Lewin na widowni

Jak nas informują, pośrednikiem w uzyskaniu pożyczki londyńskiej na elektryfikację węzła warszawskiego był słynny świadek z procesu ks. Pszczyńskiego p. Mojsze Lewin.

Po złożeniu zeznania w tym procesie p. Lewin w błyskawicznym tempie wyniósł się z Warszawy i osiadł na nad Sekwaną. Wpływy jego sięgają jednak przez kanał aż nad Tamizę, gdyż dzięki nie-

mu doszła do skutku pożyczka elektryfikacyjna.

Z tego samego źródła informujemy nas, że p. Lewin wraz z sen. Sobolewskim są właścicielami miejscowości kąpielowej „Jurata” pomiędzy Jastarnią a Hellem. Tem się zapewne tłumaczy, że do „Juraty” nie przyjmują żydowskich gości. P. Mojsze Lewin nie pozwala.

Tragiczna śmierć robotnika w Kaluszu

W Kaluszu wydarzył się wypadek śmierci tamtejszego robotnika Wasyła Hawryluka, robotnika z saliniarni. Zginął przy remoncie lokomotywy, jako pomocnik przy maszynach na salinach, i zabity został wskutek usunięcia się lokomotywy z windy podczas podnoszenia jej do góry. Maszyna spa-

dając przycisnęła go do ściany betonowej, tak nieszczęśliwie, że Hawryluk doznał zmiżdżenia klatki piersowej i skończył na miejscu.

W tym samym czasie zajęty był przy tej samej pracy praktykant techniczny Kazimierz Bała z Kalusza, który doznał uszkodzenia prawej nogi.

Antena jako narzędzie samobójczej śmierci

Gospodarz we wsi Gruszyce, pow. wielkiński, Józef Borucki popełnił niezwykle samobójstwo.

Borucki, który cierpiał na rozstrój nerwowy, nosił się od dłuższego czasu z zamiarem samobójczym i w tym celu wykorzystał antenę radiową. Podczas szalejącej burzy z piorunami nie wyłączył anteny, oczekując uderzenia pioruna. W ostatniej chwili desperat zmienił taktykę, jak to zresztą opisał

w listach przedśmiertnych i, pragnąc uchronić innych, owinał antenę wokół swego ciała, następnie zaś siebie zmiotł. Piorun istotnie uderzył w antenę, spłynął do ziemi po przewodnikach i po drodze poraził śmiertelnie ciało samobójcy.

Gdy na odgłos uderzenia nadbiegli domownicy, znaleźli już tylko zwęglone zwłoki Boruckiego.

Wyrok w sprawie zabójstwa akademika Grotkowskiego

Oskarżony Katz skazany na 4 lata więzienia

W środę we Lwowie w drugim dniu rozprawy przeciwko Katzowi, Thunemu i Schmerowi oskarżonym o zabójstwo studenta s. p. Grotkowskiego, dokonane w końcu listopada r. ub. sąd odrzucił wnioski obrony, dotyczące przeprowadzenia wizji lokalnej na ul. Szajnochy oraz w sprawie ponownego przesłuchania 2-ch osobników Kreutera i Fellerera, których Katz обвиня o dokonanie zabójstwa. Na tem postępowanie sądowe zostało zamknięte, poczem zabral głos prokurator, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym domagał się wyroku, skazującego „dla wszystkich 3-ch oskarżonych. W imieniu powództwa cywilnego przemawiał adwokat dr. Biernacki, poczem zabierał głos obrońcy dr. Axer i dr. Landau.

Po replice prokuratora oraz ponownym przemówieniu obrońców oskarżony Katz oświadczył, iż jest niewinny.

Po godzinnej naradzie trybunał wydał wyrok, skazujący Katza za spowodowanie śmierci s. p. Grotkowskiego na karę 4 lat więzienia oraz za porażenie studenta Pietraszki dodatkowo na 6 miesięcy więzienia. W rezultacie trybunał wymierzył Katzowi łączną karę 4 lat więzienia.

Ojcu s. p. Grotkowskiego sąd przyznał powództwo cywilne w wysokości 250 zł.

Oskarżeni Thune i Schmer zostali uwolnieni od winy i kary. Stronom przysługuje odwołanie od wyroku do dni 3.

Wesoły kącik

W PODMIEJSKIEJ RESTAURACJI

Gość do synka gospodarza: Czy twój ojciec sam zającą tego postrzelił?

— Tak, Bo on nam katarka pożarł.

Tragedja urzędnika z Równego

W czwartek rozegrał się ponury dramat w hotelu „Belgia” przy pl. Bernardyńskim we Lwowie. W jednym z pokoi mieszkał od trzech dni przyjezdny, który w księdze gości zgłosił się jako: Eugeniusz Karbowski, urzędnik z Równego. W czwartek Karbowski powrócił z miasta i zamknął się w swoim pokoju. Po chwili rozległ się strzał rewolwerowy.

Oczom przybyłej służby przedstawił się okropny widok: na łóżku leżał Karbowski w kałuży krwi. Obok, na ziemi, rzucony był rewolwer. Jak się okazało Karbowski w zamiarze samobójczym strzelił sobie w skroń. Kula przeszła na wylot. Ciężko rannego przewieziono Pogotowie Ratunkowe do szpitala.

Ile wydano w Warszawie Paszportów zagranicznych

W maju 1930 r. wydano w Warszawie 2610 paszportów zagranicznych, w maju 1931 r. — 1947, w maju 1932 — 822, a w maju 1933 r. — 923, w czerwcu 1930 r. — 4128, w czerwcu 1931 r. — 3826, w czerwcu 1932 r. — 1176, w czerwcu 1933 r. — 876, w lipcu 1930 r. — 4368, w lipcu 1931 r. — 3369, w lipcu 1932 r. — 1200, w lipcu 1933 r. — 754, a zatem w lipcu r. b. w porównaniu z lipcem 1930 r. sześć razy mniej.

W tej liczbie są już paszporty emigracyjne, służbowe, przemysłowo-handlowe, wycieczkowe etc.; najmniej przypada na paszporty kuracyjne.

Likwidacja „Iskry”

Dowiadujemy się, że półrządowa agencja dziennikarska „Iskra” ma zostać zlikwidowana i jej agendy przekazane zostaną P. A. T.

Przyczyną likwidacji ma być ten wzgląd, iż „Iskra” nie ziszcila pokładanych w niej nadziei.

Nie ulega wątpliwości, że również względy oszczędnościowe odgrywają tutaj niepoślednią rolę.

Naftowcy w obronie umowy zbiorowej

(Kor. własna).

W niedzielę, dnia 30 lipca b. r. odbyła się w Domu Robotniczym w Potoku Okręgowa Konferencja delegatów robotniczych Zagłębia Krosnińskiego. Konferencję przewodniczył tow. Tebich (Jedlicze), tow. Szmidt (Libusza), tow. Haja (Grabownica), oraz tow. Szczygiel (Jedlicze).

O stosunkach gospodarczych w kraju, oraz sytuacji w przemyśle naftowym w przededniu nowych walk o umowę zbiorową zreferowali tow. Haluch z Borysławia oraz tow. Pilch z Krosna. Zarówno mówcy, jak i tow. delegaci w dyskusji podkreślali znaczenie umowy zbiorowej w przemyśle naftowym i wynikającą konieczność obrony dotychczasowych warunków pracy i płacy przez robotników naftowych. Uchwalono jedno myślnie następującą rezolucję:

„Konferencja Delegatów Związków Zawodowych po wysłuchaniu referatów oraz omówieniu sytuacji w przemyśle naftowym uchwała wezwać wszystkich robotników do BEZWZGLĘDNEGO PRZECIWWSTAWIENIA SIĘ JA

Co usłyszymy w radio?

Piątek, 11 sierpnia 1933 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 Muzyka poranna. 7.52 Chwilka Go spodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert solistów. 12.25 Przegląd Prasy Polskiej. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert z płyt gramofonowych. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 Chwilka morska i kolonialna. 16.00 Transmisja z Ciechocinka. 17.00 Przegląd wydawnictw. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich. 18.35 Recital śpiewaczy. 19.05 „Dokąd jechać i jak się urządzić”? 19.10 Piosenki. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 Na widnokręgu. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.50 Dziennik Wieczorny. 21.10 Koncert. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteorologiczne. 22.40 Muzyka taneczna.

Pogoda według PIM.

POCHMURNO.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, malejącym, z możliwością gwałtowniejszych przełotnych opadów. Temperatura bez zmian. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ANTINEA: „Mężowie i żony” i „Ostatnia eskapada”.
APOLLO: „Pod twoją obronę”.
ARENA: „Noc na Riwierze”.
ATLANTIC: „Dama z nocnego klubu”.
BAJKA: „Komenda serc” i „Zew morza”.
CAPITOL: „Ewa” i „Małżeństwo dla opinii”.
CASINO: „I-sza miłość cowboya”.
COLOSSEUM: „Młodość na zamówienie” i rewja „Warszawa musi”.
COLOSSEUM MALE: „Samotny orzeł” i „Lord napoczekaniu”.
CORSO: „Mata Hari” i „Kochanka z Tahiti”.
CRISTAL: „Kawalerowie Dzikiego Zachodu” i „Congorilla”.
FAMA: „Wiejskie grzechy” i „Afryka mówi”.
HOLLYWOOD: „Człowiek który wrócił” i rewja „Góra kobiety”.
FORUM: „Flip i Flap robią karierę”.
GLORIA: „Biały mustang” i „Legion ulicy”.
HELJOS: „Bocznica ulica” i „Biała trzcina”.

majestic pocz. 6, 8, 10

HARRY PIEL



w filmie „WIELKOMIEJSKIE CIEŃ”

KIMKOLWIEK PRÓBOM PRZEMYSŁOWCÓW ZMIERZAJĄCYM DO OBNIZENIA PŁAC I POGORSZENIA INNYCH WARUNKÓW UMOWY.

Konferencja postanawia użyć wszelkich środków w kierunku obrony całości umowy, a na wypadek nieustępliwości przemysłowców UCHWAŁA PROKLAMOWAĆ STRAJK W CAŁYM PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Konferencja wzywa kierowników Związku oraz delegatów robotniczych do ścisłego sprzeciwiania się umowie (na wypadek jej rewizji) by później poszczególne firmy lub zarządy kopalń, rafinerii lub warsztatów nie interpretowały po swojemu treści i brzmienia umowy.

Konferencja domaga się poprawienia szeregu punktów umowy, między innymi mówiącego o opale, aby na tem nie miało krzywdzone robotników przez zmniejszanie relutów, lub wydawanie drzewa. Konferencja domaga się przeprowadzenia w umowie, by węgiel wydawano robotnikom w dobrej jakości, bezpośrednio przez zarządy firm, lub też wypłacono relutów ściśle do cen rynkowych węgla. Podobnie należy poprawić punkt o wypowiedzeniach, aby i na tem nie było niewłaściwej wykładni umowy.

Konferencja domaga się jednocześnie przedłożenia przemysłowcom żądania wprowadzenia 4-tych szczytów (6-CIO-GODZ. DNIA PRACY) z utrzymaniem obecnych plac, ale zatrudnienia znacznej liczby bezrobotnych naftowców, dla których od szeregu lat nie ma pracy.

Konferencja wzywa jednocześnie wszystkich robotników do wzmocnienia szeregów organizacyjnych i wysuwa dezyderat ZAWARCIA PRZYSZŁEJ UMOWY WYŁĄCZNIE DLA ZORGANIZOWANYCH ROBOTNIKÓW, Z WY-

Samobójstwa

W głównej alei parku im. Paderewskiego na jednej z ławek targnęła się na życie, napisawszy się esencji octowej 25-letnia Eugenia Kijewska, pracownica głównych składów sanitarnych na Powązkach.

Przy ul. Młynarskiej 20 targnęła się na życie 20-letnia Bronisława Kawka, która napiła się esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala na Czystem.

Przy ul. Polnej 58, nocy ubiegłej z okna III-go piętra wyrzucił 34-letni Azryel Liebscher, dr. chemii. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki. Liebscher około północy otworzył okno w swym pokoju i będąc tylko w koszuli nocnej, wyskoczył. Leżąc wołał „ratunku”. Przyczyna samobójstwa — prawdopodobnie neurastenja lub chwilowe zamroczenie.

HOLLYWOOD: „Tylko nie w usta” i rewja.
KOMETA: „Małenka z Montparnasse” i rewja.
LUX: „Miasto cudów”.
MAJESTIC: „Wielkomiejskie cienie”.
MASKA: „Gaspard plomienic” i „Przygoda jednej nocy”.
METROPOLIS: „Legion walecznych”.
MEWA: „Niebieski motyl” i „Czarujący chłopiec”.
MIEJSKI: „Ostatnia noc kawalera”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek o godz. 6.30.

OKRES LETNICH WZNOWIEŃ.
OSTATNIA NOC KAWALERA
LILY DAMITA THELMA TODD
ROLAND JOUNG

Następny program:
PRZEDZIWNĄ SPRAWĄ KLARY DEANE
Widzownia idealnie wentylowana.

MIRAZ: „Niebezpieczny Raj”.
OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.
PAN: „Pogromcy przestworzy” i „Flirty pięknej pani”.
PETIT TRIANON: „Liljanka chce się rozwieść” i „W mrokach wielkiego miasta”.

PRAGA: „Przedziwna sprawa Klary Dean” i „Samotny Orzeł”.
RIVIERA: „Zemsta dońskiego kozaka” i „Legion ulicy”.
ROMA: „Przygoda miłosna”.
ROXY: „Tarzan król dżungli” i „10 z Pawlaka”.
SPLENDID: Nieczynny.
STYLOWY: „Tajemnicza wyspa”.
TOMBOLA: „Rome Express” i „Obława w Paryżu”.
TON: „Zuzanna Lenox”.
UCIECHA: „Droga do raju” i „Góry w płomieniach”.

KLUCZENIEM PASORZYTÓW PRACY I WALKI NAFTOWCÓW.

Jednocześnie konferencja uchwaliła dla delegatów jadących na Kongresy Związku Rob. Przem. Chemicznego i Centr. Związku Górników zlecenie, aby domagali się, by Kongresy podjęły uchwały połączenia się trzech Związków w jeden Związek (t. zn. Górników, Chemicznych i Metalowców).

Konferencja zaakceptowała w całości stanowisko i taktykę Centr. Związku Górników, uchwały Zarządu Głównego oraz stanowisko streszczone w art. tow. Stanisławczyka, z życzeniem, by Kongres program ten zaakceptował i realizował.

Konferencja toczyła się w atmosferze szczerości i powagi, wszyscy wynieśli też ochotę do dalszej pracy i wiarę w zwycięstwo socjalizmu.

W końcu nadmienić też należy, że gospodarze tow. z Potoka zrobili wszystko, by godnie przyjąć towarzyszy delegatów z dalekich miejscowości Krosnińskiego i każdy czuł się tam, jak u siebie w domu.

Nafciarz.

Wydobycie zwłok topielca

Onegdaj przed południem z Wisły, pod mostem Kierbedzia, wydobyto zwłoki topielca, w trykotach kąpielowych. Okazało się, że denatem jest 23-letni Włodzimierz Eibl, student, urzędnik P. K. O., który podczas kąpeli dnia 28 lipca natrafił na głębie i utonął.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przed meczem Austria-Polska

Ankieta w sprawie składu reprezentacji Polski

Celem zaznajomienia się z opinią sportowców całej Polski Zarząd Z. R. S. S. rozpisał ankietę dotyczącą składu Reprezentacji Robotniczej Polski na mecz z

WARSZAWA BIJE ŁÓDZ W MECZU KOLARSKIM 66-23

Na Dynasach rozegrany został w środę wieczorem ciekawy międzymiastowy mecz kolarski Warszawa — Łódź. Mecz składał się z 5-ciu konkurencji: 1) Jazda na czas ze startu lotnego na 200 m, 2) Jazda na czas ze startu lotnego na 1000 m, w konkurencji drużynowej, 3) spotkania dwójkowe, 4) wspólny wyścig obu drużyn na 10 km, i 5) drużynowy wyścig na 4000 m.

W jeździe na czas na 200 m, zwyciężyła drużyna warszawska. W jeździe drużynowej na czas na 1000 m, pierwsze miejsce zajęła również reprezentacja Warszawy. W 3-ech spotkaniach dwójkowych zwyciężyli: W pierwszym Einbrodt w czasie 13,4 w drugim Frazekowski w czasie 13,6 a w trzecim Pusz w czasie 13,4. We wspólnym

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj podczas ciągnięcia IV klasy loterii główne wygrane padły na następujące numery.

Numery oznaczone literą p. wygrają premję.

15.000 zł. N-ry: 41613 66390 85769.
10.000 zł. N-ry: 69153 77936 109635.
5.000 zł. N-ry: 18905 24040 86584 123440p.
2.000 zł. N-ry: 3450 4702 44411 20357 73517 93946 104063p 107965 110882 133353 148763p 14883 154376.
500 zł. N-ry: 32474 32380 39102 34626 61042 72197 114959 121722 123750 131489.
400 zł. N-ry: 16727 24593 39127 42263 50040 73520 126120 127758 137965 132510 142389 143900 143694 147836p 154547.
300 zł. N-ry: 234p 2045 5290 6004 6463 5458 6117 9893 6172 12659 14829 17323 20711 23068 23756 24030 24971 30596 32090 33170 34640 42347 46349 51408 53063 56523 57205p 57732 59746 62967 63215 64332 64585 65394 76090 77934 82991 83207 94068 92365 98206 101113 105554 109422 116349 118837 120070 123133 126745p 129090p 134312 142435 141913 145794 145974 148148 146479.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 6.56. Dolar złoty 9.04. Rubel złoty 4.80.5. Dolarówka 49.75. 3 proc. poz. Budowlana 39.25. 4 proc. poz. Inwestycyjna 103.75. 4 proc. poz. Stabilizacyjna 52.25.

ELEKTROMONTER. Pozostający od 2 lat bez pracy, obciążony rodziną, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty: dla Orłowskiego Czesława, Annopol 23 m. 15.

Stosunki w szkolnictwie pow. Garwolińskiego

(Kor. wł.).

Na terenie pow. garwolińskiego kończy swoje urzędowanie p. M. Krall w charakterze inspektora szkolnego. Znany on już jest szerszemu ogółowi czytelników „Robotnika” ze swej „owocnej” działalności. Nie zajmowalibyśmy się nim wogóle, gdyby nie to, że złośliwością swoją i nadużywaniem piastownej władzy poczynił wielkie szkody szkolnictwu i nauczycielstwu w powiecie. Przez swoje osobiste porachunki naraził nauczycielstwo na szykany, terror i dyscyplinarki (podobno jest ich w powiecie kilkadziesiąt). Nawet w chwili odejścia p. o. inspektora na stanowisko kierownika szkoły pow. stara się on jeszcze „mścić” na poszczególnych nauczycielach. Jak nas informują, ma zostać przeniesiony z tutejszego powiatu na przeciwny kraniec kuratorium lubelskiego z tytułu „reorganizacji szkoły” p. Wł. Petrykiewicz, długoletni nauczyciel w tym powiecie. Obywatela Petrykiewicza p. Krall ma w swej szczególnej pieczy, bo w roku ubiegłym, również bezpodstawnie, pozbawił go kierownictwa 7 kl. szkoły w Rokitni, następnie w maju r. b. odebrał mu mieszkanie służbowe przy szkole, a obecnie stara się, by przenieść go poza powiat na jednoklasówkę.

Całą winą ob. Petrykiewicza jest to, że śmiało protestować głośno przeciwko metodom politycznym, stosowanym w bardzo szerokiej mierze wobec nauczycielstwa w powiecie przez p. Kralla. P. Petrykiewicz, jak nam wiadomo, cieszy się dobrą opinią u władz szkolnych jako nauczyciel, oraz jest lubiany przez

miejscową ludność, czego dowodem, że w ciągu kilkuletniej pracy na stanowisku kierownika 7 kl. szkoły w Rokitni żadnych zatargów nie miał.

Stosunki miejscowe szkolne napewno nie wymagają tak radykalnego posunięcia, gdyż są na miejscu siły tymczasowe, które z chęcią zgodziłyby się na dobrowolne ustąpienie z tej miejscowości. Widać tu więc tylko złą wolę i chęć osobistych porachunków ze strony p. Kralla.

Przeniesienie to sprzeczne jest z zasadami elementarnego humanitaryzmu, gdyż dla dogodzenia swym osobistym celom, p. Krall rozłącza ob. Petrykiewicza z rodziną; żona ob. Petrykiewicza jest nauczycielką i pozostaje na miejscu.

Czy takie postępowanie wobec nauczycielstwa idzie po linii dobra szkoły? Nie! gdy tworzy malkontentów, odrywa od rodziny, pracy w szkole, rozbija rodzinę i naraża na wydatki i podwójne prowadzenie domu.

Pozytywne rozstrzygnięcie tej sprawy przez władze szkolne dałoby satysfakcję p. Krallowi, lecz byłoby niewspółmierne z poniesionymi ofiarami, krzywdzącymi i szkole i p. Petrykiewicza. Dlatego też wierzymy, że władze szkolne, które prawdopodobnie wniosły p. Kralla rozważając, przejdą nad nim do porządku dziennego, jak nad wielu innymi pomysłami p. Kralla, z dziedziny szkolnej. Gospodarka M. Kralla na terenie pow. garwolińskiego wymaga szczególnego omówienia w prasie. Sprawę tę odkładamy do następnego artykułu.

Odpowiedź na ankietę nadsyłać należy do sekretariatu Z. R. S. S. na ręce tow. Krawczyka Cz., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

POJEDYNEK NAJSZYBSZYCH KOBIEC ŚWIATA.

W dniu 15 b. m. odbędą się w Brukseli międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Głównymi zawodami będzie bieg pań na 100 i 200 mtr., w którym zmierzą się najszybsze kobiety świata, a mianowicie: Walasiewiczówna, Holenderki: Schurmann i Aalten oraz Angielka Hiscock. Obie Holenderki uzyskały w tym sezonie czas 11,9 sek., a Hiscock nawet — 11,8 sek.

Niemniej ciekawie zapowiada się bieg na 200 mtr. pań, w którym startować będą te same zawodniczki.

ODWOŁANIE MECZU

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał w środę depeszę od Austriackiego Związku Lekkoatletycznego, odwołującą wyznaczony na 13 i 15 b. m. mecze lekkoatletyczne Wiedeń — Śląsk i Polska — Austria. Mecze, jak wiadomo, miały się odbyć w Katowicach.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — działa pewnie szybko i przyjemnie.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie oiekawa sztuka z życia sowieckiego A. Afionogonowa p. t. „Dziwak”, w reżyserji E. Wiercińskiego i przekładzie H. Pilichowskiej.

TEATR NARODOWY: daje dziś i codziennie sztukę pióra spółki amerykańskiej Kaufmana i Ferbera p. t. „Obiad o 8-ej”.

TEATR LETNI. Dziś premiera angielskiej lekkiej komedji „Chcę właśnie ciebie” w reżyserji W. Biegańskiego z Antonim Różykiem w głównej roli męskiej. Główne role kobiece grają Karolina Lubieńska i Stefania Jarkowska. W innych rolach: Zofia Marcińska, Józef Orwid, Franciszek Dominiak, Biegański, Dardziński.

TEATR NOWY: do piątku nieczynny. Od soboty „Hau-hau” ze Złotem.

TEATR POLSKI. Dziś i do końca miesiąca groteska satyryczna Franka Maara „Porucznik Przecinek” z Brochwiczówną i Bodo na czele.

TEATR MAŁY. — Przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY: Codziennie sztuka

Andrzeja Marka p. t. „Żyda na stos”. TEATR „REX”. Dziś i codziennie rewja „Warszawa — Chicago” z udziałem całego zespołu oraz atrakcyj zagranicznych.

TEATR IM. STEF. ZEROMSKIEGO, Hi-poteczna 5 (obok kina Miejskiego). Dziś i codziennie o godz. 8.15 „Dziablica”.

TEATR „S. M. 30” (Mokotowska 73) daje ostatnie dni operetki amerykańskiej You-mannesa „No, no Nanette”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Codziennie rewja „Carramba”.

TEATR REWJI „MUCHA” (Długa 10). Dziś i dni następnych rewja „Każdy sobie rzepkę skrobie”.

TEATR „ZAGIEW” (Zamojskiego 20): „Barnaba” farsa z życia żołnierskiego.

LETNI CYRK BR. STANOWSKICH stanie w Al. 3-go Maja rozpocznie swe występy już dziś w piątek 11-go sierpnia. Inauguracyjne przedstawienie tegoż dnia o 8.15 wiecz. W programie — szereg nowych wielkich atrakcyj, a m. in. król żonglerów Masimiliano Truzzi — po powrocie z Ameryki.

Sejsmologia w związku sowieckim

Ze względu na rozległość terenów Związku Sowieckiego, badania sejsmograficzne posiadają tam znaczenie specjalne.

Ogólnymi pracami w tej dziedzinie kieruje Instytut Sejsmologiczny w Leningradzie (jeden z trzech na świecie drugi znajduje się w Tokio, trzeci w Kairze). Na terenie Związku Sowieckiego znajduje się 7 stacji sejsmograficznych, a mianowicie w Pułkowie (pod Leningradem), Swerdlowsku, Irkucku, Władywostoku, Baku, Taszkencie i Kutschynie (pod Moskwą). Poza tym czynnych jest

20 mniejszych punktów obserwacyjnych. Przeszło milion rubli asygnowanych jest rocznie na te badania.

Badania sejsmologiczne obecnie nie ograniczają się jedynie do notowania wstrząsów, sejsmologowie biorą udział w ekspedycjach naukowych, określając miejsca odpowiednie dla zakładania większych centrali elektrycznych, skupisk fabrycznych etc. Za pomocą badań sejsmologicznych udało się również odkryć kim uczonym odkryć istnienie pokładów mineralnych w Azji centralnej, na Uralu i na Kaukazie.

Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce

Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce, które przejęło pod swój zarząd teatry szymonowskie rozpocznie sezon teatralny w tych teatrach dnia 1 października b. r. T. K. K. T. powierzyło kierownictwo obu teatrów dyrektorom Juljuszowi Kadenowi - Bandrowskiemu i Arnoldowi Szymonowi, ustanawiając jednocześnie dr. A. Szymauna dyrektorem zarządzającym.

Teatr Polski będzie poświęcony repertuariowi klasycznemu oraz twórczości współczesnej. Teatr Mały będzie teatrem komedji i dramatu współczesnego literackiego o charakterze kameralnym.

Stworzenie zespołu reżyserskiego, aktorskiego, administracyjnego i technicznego - służbowego zarząd T. K. K. T. powierzył wymienionym dyrektorom.

Za przykładem Japonji



Nowe państwo mandżurskie, utworzone kosztem Chin przez Japonję, idąc za wzorem swego protektora, zbiera gorączkowo.

Na zdjęciu naszym widzimy u góry ćwiczenia żołnierzy mandżurskich z aparatami podsłuchowymi, sygnalizującymi zbliżanie się samolotów, u dołu ćwiczenia z reflektorami.

Ciekawe zjawisko u ujścia Łaby

Od dłuższego czasu zauważono u ujścia Łaby masowe wymieranie ryb. Fakt ten stwierdzono w różnych częściach morza. Według badań, zainicjowanych przez dr. Blegvarda, kierownika Instytutu Biologii Morskiej w Kopenhadze, od dłuższego czasu rośliny morskie, szczególnie trawy morskie i wodorosty przechodzą infekcyjną chorobę, która powoduje ich gnicie i tworzenie się w ten sposób gazów, zatrujących ryby. Uczniowie zastanawiają się nad sposobami walki z tą zarazą, która może przerodzić się w klęskę rybołówstwa.

Wystawy i Muzea

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, (Królewska 13). Wystawa p. t. „Sztuka i Turystyka”.

ZACHĘTA (Plac Małachowski 3), „Żołnierz i koń w sztuce polskiej”.

MUZEUM NARODOWE (Godz. 11 - 15), Podwale 15. Wystawa malarstwa obcego i Muzeum Wojska, Al. 3 Maja 13. Wystawa sztuki zdobniczej i pamiątek powstania.

PANSTWOWE ZBIORY SZTUKI (10 - 15), Galeria sztuki polskiej w Kamienicy Barczaków i Zamek Królewski, Pałac w Łazienkach.

PANSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Agrikola 9) otwarte 10 - 14.

PANSTWOWE MUZEUM ZOOLOGICZNE, Krak. Przedm. 26-28 (Uniwersytet 10 - 14).

1000 statystów

Tylko Hollywood może sobie pozwolić na tak olbrzymią ilość statystów, zwłaszcza, jeśli idzie o statystów w wieku od 5 lat do 8. Cała ta masa rozkosznych brzdąków pędzi przez ulice miasta, aby ocalić prokuratora Gordona z rąk dwóch niebezpiecznych opryszków. A na czele tych małych bohaterów widzimy parę najmłodszych gwiazdodiorów ekranu, których gra, czaruje i wzrusza swoją prostotą.

Mówimy tu o najnowszym filmie wytwórni FOX, który w najbliższych dniach ukaże się na ekranie kina „Majestic”. Jest to film, który nie potrzebuje reklamy. Każdy, kto go zobaczy będzie z pewnością polecał znajomym obejrzenie tego niezwykłego arcydzieła kinematografii (X).

Wesoły kącik

W JADŁODAJNI.

Gość: Czy to ma być pół kury?

Kelner: Tak jest, proszę pana, dokładnie pół kury.

Gość: To proszę o tę drugą połowę.

W TRAMWAJU.

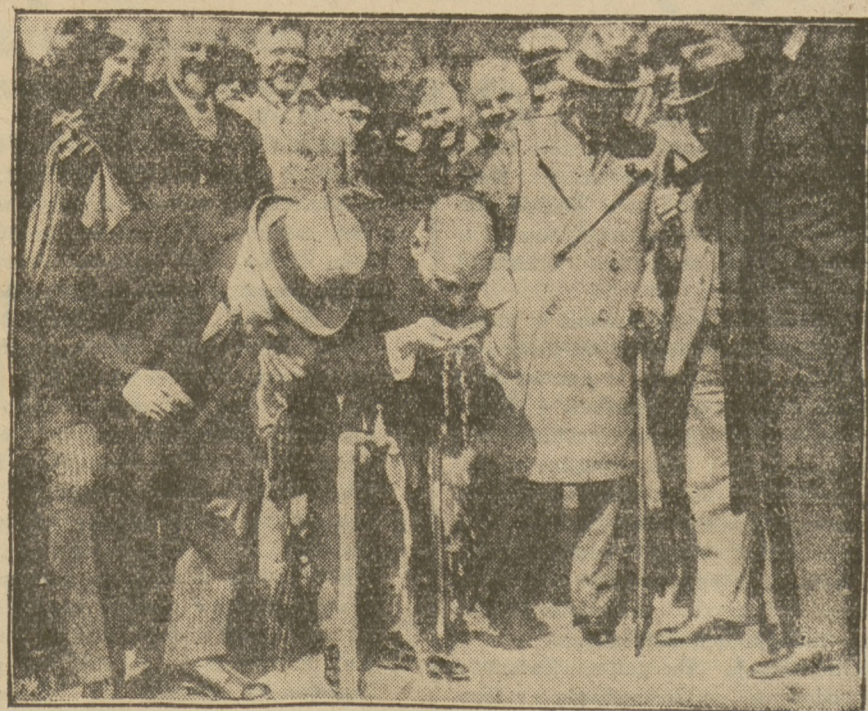
— Proszę pana, czy tramwaj ten zatrzymuje się przed dworcem?

— Tak jest, proszę pani.

— Czy będzie pan uprzejmy wskazać mi, kiedy mam wysiąść?

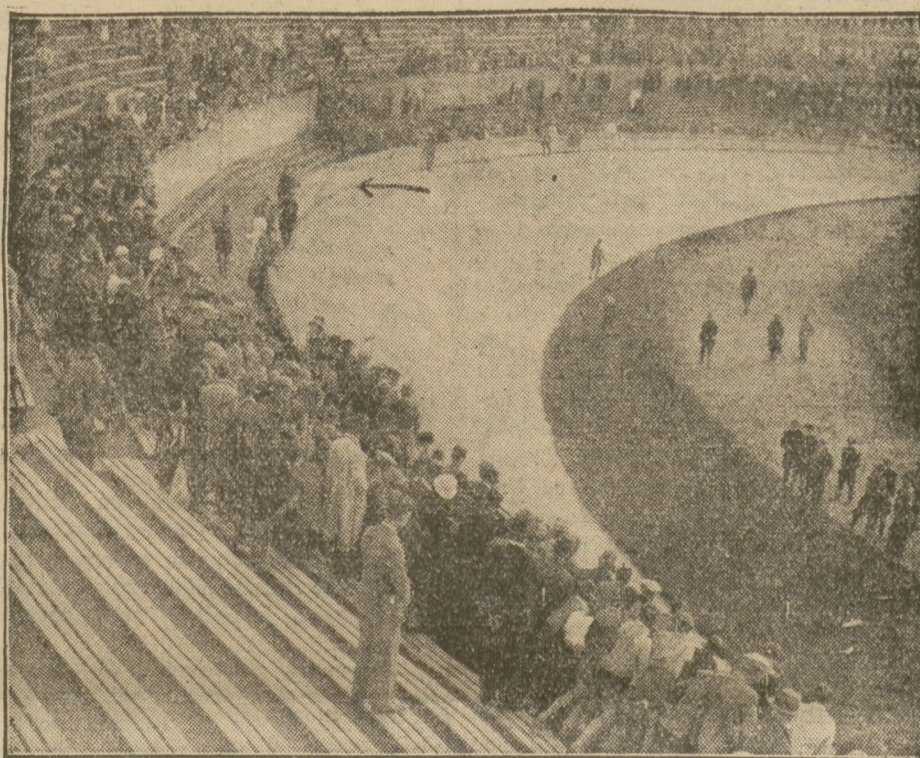
— Niech pani uważa na mnie i o jeden przystanek przedemną wysiadzie.

Wielkie wydarzenie w małym mieście



W małym miasteczku holenderskim Vitharen przeprowadzono kanalizację i sieć wodociągową. Burmistrz miasta próbuje nową wodę. Obywatele miasta sądząc ze zdjęcia są z tej inowacji bardzo zadowoleni.

Motocykl wjechał w tłum



Na torze motocyklowym w Berlinie jedna z maszyn wjechała w tłum, 3 osoby zostały zabite a 10 odniosło ciężkie obrażenia.

Czas odnowić prenumeratę na sierpień

MARJAN CZUCHNOWSKI

Wgłęb awangardy

(Dokończenie).

Peiper część swoich utworów budował na zasadzie t. zw. układu rozkwitania, który dla mnie raczej byłby układem perspektyw wizualnych, lub pojęciowych. Ten rodzaj poetycki, które mu Peiper przyznawał wyjątkową, nową praktyczność, nie znalazł jednak odźwięku. Przeszkodą była może sama realizacja tego układu przez Peipera. Gdyby to były rzeczywistości poetyckie rosnące wzajemnie na sobie, a spojrzenie ze sobą nie samym układem członów, ale jeszcze jedną, lub kilkoma nowymi ideami formalnymi, wówczas utworzyłby swą nową architekturę, nakreślając spiralami coraz to innych stref wizualnych, jednak nie wynikających gramatycznie ze siebie, ale logicznie z całości układu. Biorę „Upadek”:

„Głód błon, błon rozwartych jak usta, głód błon rozwartych jak usta kielicha, jak usta kielicha z krzyku i jak nuta z której serca czarna gwiazda znikła, zdjął mnie, metalowe hasło, z halabardy, z halabardy na której kwitnął upalny, głód błon jak nuta w kielichu rozwartych stracił mnie z mojego pnia na: włos piany”.

Wiersz ten oczywiście jako eksperyment mający przedstawić żądę miłosną w kroju poetyckim jest ciekawy; nowości spojrzenia na seksu kobiecy

i jego dopełnienie w phallusie, absolutnie nie widzę. Bronięm tego wiersza przed inteligentnym utylitaryzmem, że poeci mogą i powinni eksperymentować prowadząc równocześnie w poezji walkę klasową, argumentowałem, że wiersz ten jest wynalazczy przez swą budowę, t. j. układ rozkwitania. Rozmówca mój uśmiechając się złośliwie dodał: układ pokwitania, chciałeś może powiedzieć. To krytyczne stanowisko lewicy jest uzasadnione, że żądzu w dobie decydującej walki przynajmniej się walorów eksperymentom samym w sobie, a nie wyzyskaniu ich w poezji społecznej, rewolucyjnej.

W tomie „Raz” do wierszy realizujących układ rozkwitania należy ciekawy „Kwiat ulicy” i „Chwila ze złota”. Zasadniczo Peiper jednak najlepiej się czuje i rozwija największą skalę artystyczną w poematach „Na plaży”, „Dancing”, „Zemsta”. Są to wyszukane opisy (naprawdę w układzie rozkwitania doprowadzonym do wysokiego napięcia) przeżyć seksualnych. Są to arcydzieła poezji mieszczańskiej.

Poezo - reportaż „Kronika dnia” mający zamknąć socjalistyczną sympatię autora, jest dosyć nudną gawędą społeczną z której można wyjąć garść bar-

dzo pięknych zdań. Prezentuję jedno: „aby historia was zapamiętała, wystarczy, wam wyjąć ręce z kieszeni”. To mówi do robotników.

Brzękowski tak charakteryzuje niektóre utwory Peipera: „większość wierszy Peipera opiera się na t. zw. układzie rozkwitania, t. zn. na narastaniu stopniowo nowych członów poetyckich, rozszerzających i różnicujących zakres pierwotnego członu służącego za punkt wyjścia”. O Ważyku zauważył Brzękowski, że jego wiersze są zbudowane „na zasadzie jedności wizji poetyckiej, osiągniętej przez selekcję i odrzucanie heterogenicznych elementów”.

Z powodu specjalnego charakteru liryki Peipera, jak i jego wywodów teoretycznych, wokół jego osoby więcej narosło cieni, niż blasków powodzenia. Awangarda podzieliła los wszystkich nowatorskich grup literackich w Europie; gdyż w każdym państwie po zmiennej sytuacji powojennej wyrosły inne przeciwstawne ugrupowania literackie, giętkie i służące, w sam raz przygotowane do odgrywania lokalnych scen patryjotycznych. Nic dziwnego, że nowa liryka Peipera rozwinięta naprzekąd w „Żywych liniach”¹⁾ nie znalazła uznania u lokalnych poetów ulegających powszechnej opinii, tylko u kilku zaledwie awangardzistów stonujących małą wysepkę wśród wyją-

kowo rozrosłej liczebnie gromady literatów. I tu oczywiście zdania są podzielone, ale ten podział zdań wynika z wzajemnej troski o wielką sztukę. Nie można powiedzieć, żeby nazwiska awangardzistów nie były znane; poezje natomiast są oazą tajemnicy, oazą piękną wymijaną starannie przez błędne karawany czytelników. „Zwrotnica” popchnęła szereg błędów. Błędy te jednak były błędami całej inteligencji polskiej, całego radykalnego mieszczaństwa polskiego. „Zwrotnica” była wyrazem dążeń polskiej radykalnej myśli mieszczańskiej, a jej uniwersalizm poetycki przez to, że akceptował teraźniejszość polską był dowodem chaosu teoretycznego przy pozorach zwartego i zdecydowanego programu. Uleganie rzeczywistości stworzyło ten specyficzny presentizm awangardowy, który w konsekwencji musiał ulec ewolucji. Istotnie porównując stosunek do polskiej rzeczywistości Przybosa, Peipera obecnego, a powiedzmy z przed lat sześciu: zmiana zastanawiająca. Już rok 1929 przyniósł ważne zmiany. Wprowadził Brzękowski przeszedł do czystej, eksperymentalnej liryki w tomiku „Na katodzie”²⁾, ale Peiper daje „Raz”, gdzie są zawieszki nowego realizowania poezji, już inno, niż w „Żywych liniach”, będących jeszcze gniazdem czystej liryki, a zyszczone starannie z motywów społecznych; Przybós daje wspaniały tom „Z ponad” w

rok później³⁾. „Zwrotnica” jako pismo przeszła w żywot wieczny, jak mówił żartobliwie Peiper, jako grupa działa nadal wzmocniona nowymi pisarzami, nowymi sympatykami. Realizuje indywidualnie swoje postulaty, licząc się tylko z wspólnym rytmem, fermentuje, koryguje swoje dawne hasła, radykalizuje się, już zaczyna protestować przeciw teraźniejszości, nabiera czerwonych wypieków, przyjmuje część czerwonego proletariackiego rumieńca.

Poezi awangardy wychodząc z założenia teraźniejszości społecznej, z buntu przeciw starej poezji rewolucyjnej, starają się obecnie powiązać te dwie sprawy. Narazie dają poezję rozczarowania: Przybós, Peiper⁴⁾ i inni. Jeszcze nie otrząsnęli się z dawnej zarozumiałości, że swą sztuką zbudują nowe polskie życie. Ten ferment jest zrozumiały i dla socjologa literackiego jasny. Z kilku faktów wyciągnąć trzeba wnioski. Poeci awangardy fermentując narazili się na szereg prób i pokus. Dziś jeszcze nie można przewidzieć dokładnie, czy oblicze tej poezji będzie jednak faszystowskie, czy tylko niektórzy jeszcze przejdą na zdecydowanie lewy front rewolucyjny.

¹⁾ Julian Przybós, Z ponad, poezje, Cieszyń, 1930 r.

²⁾ Tadeusz Peiper, Naprzykład, poemat aktualny, Kraków 1931 r.

³⁾ Jan Brzękowski, Na katodzie, poezje, Paryż, 1929 r.

⁴⁾ Tadeusz Peiper, Żywe linie, poezje, str. 23, Kraków 1924 r.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Warszawa 7.